



Młodzież Katolicka

Dwutygodnik

dla katolickiej młodzieży poraszkowej

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58



Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego”

Nr. 6

Katowice, 25 marca 1934

Rok IX

Nasz nowy Święty

Młody kapłan stoi przy stole w zakrystji i czeka, aż będzie mógł wyjść do Mszy św. Musi czekać, bo niema ministranta. Kościelny poszedł szukać jakiegoś chłopca. Po chwili ksiądz słyszy krzyki, pomieszane z grubym głosem zakrystjana. Biegnie, aby się przekonać, co się tam dzieje, i widzi, jak kościelny darzy kulakami młodego chłopca. Kapłan pyta, co się zdarzyło i otrzymuje odpowiedź, że chłopak miał służyć do Mszy św. a nie chciał. Za to dostało mu się od kościelnego. W rozmowie z młodzieńcem, który ma jakie szesnaście lat, ksiądz dowiaduje się, że zakrystjanin złapał go zupełnie przypadkowo i chciał zmusić do ministrowania, chociaż chłopak nie znał się na tej sztuce. Po Mszy św. ksiądz wdaje się w bliższą rozmowę z pobitym i dowiaduje się o smutnem jego życiu. Jest sierotą bez domu. Waleśa się po Turynie, nie mając celu ni zadania w życiu.

Kapłanem młodym to Jan Bosko, a zdarzenie to, napozór małe było początkiem wielkiego ruchu salezjańskiego. Jak lawina rozwinęło się zgromadzenie salezjańskie, z najmniejszych początków do potężnej organizacji religijnej, która obecnie wychowuje setki tysięcy młodzieży.

Opowiedzieliśmy powyższy epizod dzisiaj, bo za tydzień ów młody kapłan turyński zostanie ogłoszony świętym. A opowiedzieliśmy go w Młodzieży Katolickiej, gdyż Don Bosko był wielkim przyjacielem młodzieży, zwłaszcza młodzieńców. Dlatego też naszym druhom i druchnom powinien być znany i bardzo drogi. Śmiało nazywać możemy Go „naszym świętym”.

Jeśli, kochani druhowie, drogie druchny, macie w kasie stowarzyszeniowej kilka złotków, a chcecie zakupić książkę dla waszej biblioteki, to radzę wam, kupcie życiorys bł. Jana Bosko, napisany przez ks. Jana Romanowicza, wydany w Warszawie. Przekonacie się, że życie Jana Bosko, to nie cichy strumyk, pełzający spokojnie wśród pól i łąk zacisznych, lecz życie jego to potok rwący, śmiały, kipiący, wzrastający szybko do rozmiarów wielkiej, majestatycznej rzeki. Nie wiem czy którykolwiek człowiek dziewiętnastego wieku tyle zdziałał, co błogosławiony Jan Bosko. Pracę swą zaczął bez grosza, w młodym wieku, kiedy jeszcze był mało znaczącym księżyną, a gdy stanął u kresu

pielgrzymki życiowej, patrzył na wielkie wojsko Boże, składające się z kapłanów, braciszków i asystentów, mające na celu wychowanie młodzieży, szczególnie młodzieży zaniedbanej moralnie i materialnie.

Czytając życiorys nowego świętego dowiedziecie się o Jego cudotwórczości za życia, leczeniu chorych, o przepowiadaniu przyszłości z największą pewnością, Jego cudownym darze przenikania serc ludzkich i nawracania ich. Młodzieńców pokochał całą duszą, dla nich całe życie poświęcił, o dobru ich i ich ciała i duszy ciągle myślał. To też serca ich lgnęły do niego z wielką miłością. Czyż nie widzieli, jak sam pościł i biedował, aby ich nakarmić skromną zupą? Czy nie patrzeli na to, jak biegał po mieście, aby pożyczać pieniądze na wybudowanie zakładów i kościołów dla kochanych urwisów? Miał szczególnie zgrabną rękę w wychowaniu młodzieży. Nie często porywał się do ostrej nagi, do smagających słów. Działał raczej dobrocią i słodyczą, ale słodyczą męską, nie miękką, lecz energiczną a łagodną równocześnie. Dlatego też nazwał zgromadzenie przez siebie założone salezjańskiem. Wiedział bowiem, że św. Franciszek Salezy znany był z słodyczy i łagodności obyczajów, którą sobie zdobył przez ustawiczną pracę nad sobą. Był bowiem z natury bardzo porywczy i gwałtowny. Cierpliwość i łagodność św. Franciszka Salezego są przysłowiowe, dlatego Don Bosko stawiając księżom swoim wielki ten przykład przed oczyma, nazwał ich Salezjanami, synami łagodnego, cierpliwego Franciszka Salezego.

Młodzież polska szczególną ma przyczynę, by czcić i kochać nowego świętego. Salezjanie bowiem posiadają w kraju naszym aż 32 zakłady z przeszło 5000 młodzieży. Mają oni ogromne zasługi w moralnej i narodowej odbudowie Polski, wychowując tak liczne zastępy dzielnych obywateli katolickich, najlepszych synów Ojczyzny.

A czy nasz Prymas, ks. kardynał Hlond nie jest synem Jana Bosko, czy w zakładach salezjańskich nie nabrał tej wielkiej tężyzny i mądrości, którą w nim podziwiamy? Naprawdę dużo mamy przyczyn do współudziału w wielkiej radości, którą w tych dniach Salezjanie i wychowankowie ich odczuwają.

**Czy zamówiliście „Kierownika” i „Przyjaciela Młodzieży”
wzgl. „Młodą Polkę” na II kwartał br.?**

Jeśli nie — uczynicie to jeszcze koniecznie w tym miesiącu!

Nie wiem, czy byliście już kiedyś w jakimś zakładzie salezjańskim? Radzę wam, pojedźcie tam, gdy serce wasze będzie smutne; pokrzepicie duszę na widok tego, co się tam dzieje. Jest tam radości i śpiewu i muzyki co niemiara, ale też wyteżona, ciężka, umiejętna praca. Jest tam tak, jak powinno być w domu prawdziwie katolickim. Pytajcie się chłopców, którzy uczą się u Salezjanów. Będą wam opowiadali, jak wspaniale, wesoło, piękne jest życie w takim zakładzie. Niejedna łza spływa u bram zakładów salezjańskich, gdy nadchodzi dzień skończonej nauki, gdy trzeba pakować rzeczy i powrócić do domu, gdzie może nie zawsze tak dobrze i wesoło jak pod błogosławiącą ręką wielkiego wychowawcy młodzieży, św. Jana Bosko. Mogę wam powiedzieć, że byłem często w zakładach salezjańskich i że wspomnienie chwil tam spędzonych jest dla mnie jak promienna wizja radości katolickiej i dzielności życiowej. Radzę wam, kochani druhowie, kochane druchny, skierujcie wycieczki swoje do Oświęcimia lub do Pogrzebenia, aby się przyglądać życiu w zakładach Don Boska. Może spodoba wam się to życie i zgłosicie się jako zakonnicy lub zakonnice, aby pracować w wielkim dziele ratowania młodzieży. Słyszemy, że w Rzymie na dzień kanonizacji błog.

Jana Bosko na placu św. Piotra już wszystkie miejsca są zajęte. Tak się wszyscy radują na wielką chwilę ogłoszenia go świętym, że chcą koniecznie być obecni. Ze świata całego zjeżdżają się młodzi i starzy, aby uczcić po raz pierwszy relikwie nowego świętego. Wielu jest wśród nich takich, co zbawienie duszy swojej zawdzięczają św. Janowi Bosko, wielu też takich, co dzięki wychowaniu w zakładach salezjańskich zdobyli sobie szanowane, a czasami wysokie stanowiska w społeczeństwie.

Domyśleć się możecie, że i polscy Salezjanie zorganizowali pielgrzymkę do Rzymu, aby wziąć udział w uroczystościach. Może i niektórzy druhowie pojedą z tą radosną wyprawą. A my wszyscy, którym wypadnie pozostać w domu, którym nie starczy na daleką jazdę, w sercu będziemy z nimi razem w Rzymie. A gdy nadejdzie dzień 1 kwietnia, niech każda druchna, każdy druha modlą się po raz pierwszy do nowego świętego, największego przyjaciela młodzieży w nowszych czasach.

Błogosławiony Janie Bosko, uprosz nam obfite łaski w niebie, bądź opiekunem naszym przed tronem Bożym, pomagaj nam, byśmy mogli być bogobojni, czystego serca i dzielni w walce życiowej.

Wasz.

Rok prasy

Rok bieżący — rokiem prasy. Tak postanowiło Zjednoczenie Młodzieży w Poznaniu, nasza ogólnopolska centrala.

Dużo już o nim pisano i w czasopismach organizacyjnych, pisano o nim również w M. K. a mimo to jakoś jeszcze brak zrozumienia dla tego, co pisano, brak nieraz nawet zainteresowania się tem.

Czemu to przypisać? Czyśmy już aż tak zobojętnieli na wszystko? Czy nic nas nie zdola przekonać, że w pewnej dziedzinie pracy naszej stowarzyszeniowej nie dotrzymujemy kroku i że powinno się to zmienić na lepsze? Czy możemy nadal tolerować to, żeby w SMP. zaniedbywano pewien dział pracy, dział bodaj że najważniejszy, dział pracy oświatowej i to może kosztem innych działów? Oto pytania, które nasuwają się i które nasunąć się muszą każdemu, kto trzeźwo patrzy na sprawę.

Czyż było i jest istotnie tak źle, że Zjednoczenie musiało ogłosić rok prasy, aby stowarzyszenia do intensywniejszej pobudzić pracy oświatowej?

Kiedy sięgniemy pamięcią nieco wstecz, zaledwie kilka lat temu, to stwierdzić musimy, że w dziedzinie pracy oświatowej było lepiej. Stowarzyszenia jakoś więcej abonowały czasopism, jakoś więcej czytano książek a nawet więcej wygłaszano referatów i wykładów — jednym słowem — większe było dla spraw oświatowych zrozumienie i zainteresowanie. Z czasem zaczęło się coś psuć — głównie zaprzestano abonować czasopisma, motywując to brakiem dostatecznej ilości pieniędzy na abonament. Wymawiano się i wymawia się dotychczas, że kryzys i bezrobocie przyczyniają się do spadku abonamentu, że wobec tego bez czasopism ostatecznie obyć się można, a to, co jest, na inne trzeba obrócić potrzeby. A przez te inne potrzeby najczęściej rozumiano i rozumie się przede wszystkim sport. Z tej też przyczyny wydaje się raczej na sport, aniżeli na inne rzeczy. Dlaczego? Sport jakoby więcej interesuje, więcej przyciąga, w dziedzinie sportu najwięcej można zrobić i pokazać, tam jest ruch, zapał i praca, tam tę pracę widać, tam nas inni podziwiają! A co nam przyjdzie z tego, że będziemy siedzieli w tych salach czy ogniskach, może ciasnych i dusznych, że czytać tam będziemy czasopisma i rozważać i dy-

skutować będziemy nad różnemi chociażby nawet ważnemi zagadnieniami? Dość mamy tego wszystkiego ze szkoły, po co dalej mamy się jeszcze uczyć, kształcić, czytać? A zresztą wszystko to takie nudne, tak mało w tem życia, ruchu, swobody młodzieńczej — to taka praca, która nikomu nie imponuje, której nikt nie widzi, a więc może śmiało każdy powiedzieć, że nic nie robimy. Zato sport to co innego! Tam nas widzą — widzą nasz rozmach i siłę!

Ot tak rozumie się sprawę. Tu powody, dla których zaniedbano i zaniedbuje się oświatę, dla których niema pieniędzy na abonament czasopism organizacyjnych i na książki, dla których brak zrozumienia dla spraw oświatowych wogóle.

A może są jeszcze inne powody? Może istotnie brak tych pieniędzy? Czaszy ciężkie, dużo druchen i druhow bezrobotnych, którzy nie mają za co składki zapłacić, skąd więc myśleć o zaabonowaniu czasopism dla nich. W kasie pustki. Przedstawienia i imprezy nie przynoszą wiele.

Niewątpliwie przyznać trzeba, że dużo jest młodzieży bezrobotnej, ale z drugiej strony trzeba również przyznać, że tę młodzież jeszcze stać nieraz na rzeczy mniej potrzebne, że kryzys i bezrobocie nie wpłynęły na zmniejszenie się ilości wypalanych papierosów, że nie zmniejszyły wydatków na inne zachcianki i fałaszki. A więc znajdują się jeszcze grosze. Czyż nie byłoby zatem lepiej, aby przeznaczyć je na czasopisma więcej przynoszące pożytku?

Zróbmy taki mały rachunek sumienia, zbadajmy dokładnie jak się rzeczywiście wszystko przedstawia a zobaczymy, że wina po naszej leży stronie, że sami świadomie czy nieświadomie przyczyniamy się do zaniedbania pracy oświatowej, do braku czasopism w naszych stowarzyszeniach.

Niech więc ogłoszony rok prasy spotka się z należytem zrozumieniem u wszystkich! Niech w pierwszym rzędzie przyczyni się do ocknienia naszego, do zrozumienia potrzeby oświaty szerzej pojętej i czasopism w życiu stowarzyszeniowym. W roku prasy niech nie będzie stowarzyszenia, któreby nie abonowało „Przyjaciela Młodzieży“ wzgl. „Młodej Polki“ jak również „Kierownika“, niech nie będzie druchny czy

druha, któryby nie znał swej gazetki organizacyjnej. Od tego powinniśmy zacząć — to nasz pierwszy i najważniejszy obowiązek! A gdy to uczynimy, wtedy pójdziemy dalej, wtedy będziemy propagować na szerszą skalę prasę dobrą, katolicką, będziemy dążyć do tego, by do rąk każdego dotarło dobre czasopismo. A równocześnie starać się będziemy wszelkimi siłami zwalczać prasę złą, szkodliwą.

Jeśli tak postawimy sprawę, jeśli systematycznie, regularnie i dobrze wszystko wypełniać będziemy, wtedy choć w części spełnimy nałożony na nas przez Zjednoczenie obowiązek w obecnym roku prasy, a jednocześnie spowodujemy, że w stowarzyszeniach obudzi się zainteresowanie dla spraw oświatowych, że w książce, czasopiśmie i gazecie widzieć będziemy drogę do kształcenia i wyrabiania siebie, że nie będą one przez nas odpychane i niezrozumiane, ale z chęcią i zapałem do nich garnąć się będziemy, że dział pracy oświatowej za najważniejszy uważać będziemy.

Oto co mamy zrobić w tym roku prasy. Czy z zadań naszych należycie się wywiążemy, od nas kochani druhowie i kochane druchny zależeć to będzie. Okażmy więc co potrafimy i co jeszcze zrobić możemy! Zadziwmy innych! Pokażmy, że pracę stowarzyszeniową pojmujemy głębiej, jako naukę, jako kształcenie, a nie tylko jako rozrywkę, swobodę i sport!

Rok prasy — a więc do prasy i — pracy!

Druh.

Ważne dla drułów pracujących, wstępujących do czynnej służby wojskowej

Według rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych (obow. od 1. I. 34) pracodawca nie ma prawa wypowiedzieć pracę pracownikowi wstępującemu do czynnej służby wojsk. ani rozwiązać umowy o pracę. Po odbyciu służby wojskowej pracodawca zobowiązany jest przyjąć pracownika z powrotem, o ile tenże przed wojskiem pracował u niego co najmniej 6 miesięcy.

Gdy pracownik zrzeknie się samowolnie uprawnień, wówczas zrzeczenie to jest prawnie nieważne i pracodawca obowiązany jest pracownika przyjąć po jego powrocie z wojska. Umowa o pracę może być rozwiązana gdy a) została zawarta w czasie służby wojskowej, b) gdy przedsiębiorstwo, w którym pracował pracownik, zmieni całkowicie technikę produkcji, c) pracownik nie zgłosił się do pracy w ciągu 2 tygodni od chwili zwolnienia go z wojska, lub gdy pracownik w wojsku był za przestępstwo popełnione z chęci zysku, wzgl. inne przestępstwo na 3 miesiące pozbawieniem wolności karany.

Podczas powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych pracodawca jest zobowiązany czas ten pracownikowi wynagrodzić. Pracownikom fizycznym pracodawca w czasie ćwiczeń płacić powinien za okres powyżej 2 miesięczny, umysłowym zaś za okres 3 miesięczny. Pracodawca nie ma prawa z wynagrodzenia potrącać tego, co pracownik otrzymał w wojsku.

Druhowie, czy wiecie że powyższe już podał „Przyjaciel Młodzieży”? Takie więc pożyteczne sprawy przynosi nasz „Przyjaciel” a druhowie — jego nie znają!!

Druchno! — czytałaś ostatnią „Młodą Polkę”?

Druhu! — czy wiesz, co pisano w ostatnim „Przyjacielu Młodzieży”?

Zarządowcy! — przestudjowaliście dokładnie ostatni numer „Kierownika”?

Związek z i m składa

najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt

Zmartwychwstania Pańskiego J. Eksc. Księdzu Biskupowi,
Duchowieństwu, Radzie Związkowej, Przyjaciółom SMP,
Druchnom i Druhom.

Doniesienia Zw. S.M.S. Ogólne

Święto druchen przypada tego roku na dzień 27 maja. Zelatorko zamów zawczasu Mszę św. Zarządy przygotujcie Akademię. Bibliotekarko, czy pomyślałaś już jak rozpowszechnić numer świąteczny „Młodej Polki” wśród społeczeństwa w twojej parafii? Zastanówcie się, ile egzemplarzy więcej ponad zwykły abonament zamówicie.

Zjazd delegatów odbędzie się od 19—21 maja w Jaworznie pod Bielskiem. Druchny naczelniczki, czy ćwiczycie gimnastykę? Przygotujcie drużyny do siatkówki, koszykówki i haczyny.

W drugie święto wycieczka do gór!

Zarządy, wyćwiczcie następujące piosenki: Był Duda, Hej do apelu, Hej tam w karczmie, Jak pięknie to urządził Bóg, Jeszcze nasza wiara słyń, Myśmy przyszłością narodu, Naprzód druchienki, Nie damy popradowej fali, Panie Janie, Pieśń hołdu Marii, Pod borem sosna, Przez wodę koniczku, Przyjaźń o siostry, — nie zaniedbując nowych z „Młodego Śpiewu”.

Sprawozdanie roczne w dalszym ciągu przesłały SMP męskie: Gieraltowice, Lasowice, Raszczyce, Ustroń, Repty Nowe, Paniówki, Kokoszyce, Osiny, Pawłów, Zależce, Rogów i Siemianowice „Zorza”. Jeszcze brakuje kilka SMPm. Żeńskie SMP obowiązek swój już spełniły.

Komunikat radiowy 30 b. m. o godzinie 15.40.

Konkurs na życiorys do lat 21. Odnośnie do ogłoszenia w M. K. nr. 3 z dnia 11. II. 34 ogłaszamy następujące zmiany:

1. zamiast „ćwiartka papieru” ma być karta zeszytu brulionowego,
2. zamiast „150 stron” może być objętość życiorysu dowolna t. zn. tyle ile każdy może napisać,
3. termin nadsyłania przedłużony do dnia 1. IX. 1934 r.

Nowe SMPz. Serdecznie witamy w naszej rodzinie organizacyjnej nowozałożone SMPz. w Siemianowicach, Suminie, Słupnej i Chorzowie. Szczęść Wam Boże!

Fotografie z życia SMP należy przysyłać do Związku zawsze w dwóch egzemplarzach i to koniecznie na błyszczącym papierze. Innych w czasopismach umieszczać nie można.

Teatr Polski w Katowicach wystawi w dniach 27 i 28 b. m. wielkie Misterium religijne p. t. „Golgota” po zniżonych cenach. Druchny i druhowie mogą jeszcze uzyskać specjalne zniżki od tych cen zniżonych w Sekretariacie. Kto jeszcze nie widział tego misterium, niechaj korzysta z okazji.

Komisjom rewizyjnym przypominamy, że nadszedł czas kontroli całego zarządu a nie tylko „ministra finansów”. Spełnijcie swój obowiązek. SMP otrzymały na waln. zebr. zestawienie długów w Związku i Ostoi. Przetacni członkowie kom. rew. racie młodzież dopomóż do spłaty. Związek kupuje teren pod Dom Młodzieży i jest za każdy grosz bardzo wdzięczny.

Upływa I kwart. Skarbniku(czko), czy wystaliście już pieniądze za prenumeratę czasopism do Ostoi w Poznaniu i za składkę do Związku w Katowicach?

Druhowie, czy konkurs obowiązkowości został przy planie pracy uwzględniony? Kto bliżej przypatrzył się punktacji napewno poznał, że sprawy trudniejsze do wykonania są wyżej ocenione od łatwiejszych. Właśnie o to chodzi, by SMP nie uważało pracy swej jako zabawę. Czytajcie często regulamin konkursu obowiązkowości z poprzednich M. K. i dokażcie wszelkich starań aby zwyciężyć.

Dział okręgowy

Posiedzenie Zarządu Okr. Kat. Żeńskiego 6 kwietnia o 18.15 w Sekretariacie.

Okr. Bielski. Zebranie naczelników 8. IV. w Dziedzicach.

Okr. Katowicki. Zebranie naczelników i sędziów 26 b. m. o 19 w ognisku SMP Katedra. Obowiązuje przedłożenie planu pracy na rok bieżący przez poszczególne SMP.

Kurs organizacyjno-społeczny dla okręgu katowickiego. W dniach od 9—14 kwietnia odbędzie się w okręgu katowickim kurs organizacyjno-społeczny. Zaprasza się serdecznie wszystkich drużów z okręgu na ów kurs. Bliższe dane w następnej MK.

Okr. Lubliński. W programie pracy zarząd ustalił następujące terminy, w których Stowarzyszenia nie powinny urządzać żadnych imprez u siebie.

13. V.: Pielgrzymka okręgowa do Lubecka z wspólną Komunią świętą.

17. VI.: Wycieczka okr. do Lisowa nad Liswartę połączona z obchodem „Święta Morza“.

28. VI. do 1. VII.: Rekolekcje zamknięte.

22. VII.: Wycieczka okr. do Koszęcina.

5. VIII.: Złot okr. w Lublińcu.

7. X.: Wystawa p. r. i. żniwne w Lublińcu.

Okr. Mysłowicki. Zebrania zelatorów odbędą się:

15. IV. w Bieruniu Starym o 15 w ognisku SMP dla Bojszów, Cielmic, Scierń, Woli, Jedliny, Urbanowie i miejscowych.

22. IV. w Bieruniu Nowym o 15 w ognisku SMP dla Kopciowie, Chelmu Wielkiego, Imielina, Łędzin i gospodarzy.

29. IV. w Brzezince o 15 w ognisku SMP dla Mysłowic, Szopienic, Janowa, Kosztów, Krasów, Dzieckowic, Wesołej i miejscowych.

Okr. Tarnogórski. Dzisiaj o 10 w ognisku SMP w Piekarach odprawa naczelników. Msza św. o 8,30. Rozgrywki ping-pongowe o mistrz. okr. rozpoczyna się o 12-tej.

15 kwietnia o 10: kurs organizacyjny dla bibliotekarzy, zelatorów oraz ich zastępców w sali „Domu Parafialnego“ w Tarnowskich Górach. Msza św. o 8,30.

Okr. Wodzisławski. Zarząd Okr. przeprowadzi wizytację: 25. III. w Moszczenicy i Markłowicach o 11,30, 8. IV. w Ruptawie o 10 a w Mszanie o 15,15. Prezesi wymienionych SMP zwołają na wymieniony dzień oraz godzinę posiedzenia zarządu na których należy dla kontroli przedłożyć wszelkie książki i akta.

Posiedzenie Zarządu Okr. odbędzie się 28 b. m. o 17 w ognisku SMP Wodzisław.

2 teki zelatora

Rekolekcje zamknięte urządza okr. Mysłowicki (za 11,— zł od uczestnika) od 21—25 czerwca b. r. u SS. Służebniczek w Chelmie Wielkim.

Okr. Lubliński od 24. III. — 28. III. i od 28. VI. — 1. VII. br. Każda drużyna, każdy druha winien choć raz w życiu odbyć rekolekcje zamknięte. Dają one wiele nauk życiowych i przedstawiają każdemu życie w zupełnie innym świetle niż sobie dotychczas to przedstawiał. Wzywamy przeto wszystkich do oszczędności na wyjazd na rekolekcje. Oszczędzać można na książeczki P. K. O. albo też specjalne książeczki rekolekcyjne, gdzie wkłada się znaczki rekolekcyjne po 50 gr. Książeczkę i znaczki nabyć można w Związku. Po wypełnieniu książeczki, kiedy znaczki tam wklejone wykazują już kwotę, jaką opłaca się za odbycie rekolekcji, wtedy można wyjechać na rekolekcje i spędzić trzy błogie dni na rozważaniu życia Zbawiciela.

Na misie złożył w Sekretariacie druha zel. Siedlaczek Paweł z Świętochłowic 5500 znaczków.

Fotografie z rekolekcji zamkniętych druhen w Cieszyńcu można zamówić w zakładzie fotograficznym T. Kubisz, Cieszyń, pl. św. Krzyża 1 w cenie 0,85 zł.

Oświata.

Z dniem 31 b. m. upływa ostateczny termin wysłania odpowiedzi na ankietę „Prawdziwa wiara a innowierstwo“. Drużny, druhowie! Wyślijcie przed podanym terminem swoje odpowiedzi indywidualne, a sekretarka(arz) niechaj nie zapomni wystać sprawozdania z pogadanki ankietowej przeprowadzonej przez całe SMP.

Dział abstynencki

Wystawy przeciwalkoholowe odbędą się od: 12—16 kwietnia w Jastrzębiu Górnym, 19—23 kwietnia w Szerokiej, 26—30 kwietnia w Krzyżowicach, 4—7 maja w Suszu, 11—14 maja w Woszczycach.

Drużny i druhowie! Zwiedzajcie licznie wystawę.

Dział rolniczy

Okr. Tarnogórski. Kursy przedkonkursowe odbędą się: 8. IV. w Miasteczku o 13 w świetlicy międzyzwiązkowej dla zespołów Żyglin, Chechło Nowe i miejscowych. 22. IV. w Kozłowej Górze o 13 w szkole dla Nakła, Brzeziny, Kamienia i gospodarzy. 29. IV. w Tarnowicach Starych o 13 w ognisku SMP dla Strzybnicy, Rept i miejscowych.

Na kursa winni przybyć wszyscy członkowie zespołu. Zapraszamy także członków komitetów i sądów konkursowych!

Serdeczne „Bóg zapłać“ składają firmie E. Joško z Katowic, ul. Słowackiego 14 za bezpłatnie dostarczone nasiona wdzięczne drużny konkursistki z Mazańcowic.

Materiał konkursowy p. r. to jest formularze nr. 1, dzienniczki i broszurki tematowe wysłano już do wszystkich zespołów SMP żeńskich. Jeżeli który zespół jeszcze nie otrzymał, prosimy aby przodownicza niezwłocznie o tem zawiadomiła Związek. Każda drużyna powinna mieć dzienniczek (10 gr) i broszurkę tematową (30 gr) oraz czytać gazetkę „Przysposob. Rolnicze“, która przychodzi na adres prezski.

Kłóć szachowy

W dalszym ciągu podajemy okr. mistrzów drużynowych, którzy wezmą udział w turnieju o mistrz. Śląska:

Okręgi: Bielski — SMP Bielsko; Kochłowski — Ruda, św. Józef; Mikołowski — Orzesze; Pszczyński — Tychy; Rybnicki — Rybnik; Tarn. Górski — Radzionków; Żorski — Szeroka.

Nie podały jeszcze swych mistrzów okr. cieszyński i lubliński.

Sport w SMS.

Bieg „Polonii“ i „Siedem Groszy“ przełożony został na niedzielę 15 kwietnia b. r. Z biegiem tym połączony jest również bieg na przełaj o mistrzostwo Śląska. Wzywa się przeto wszystkich sportowców do jaknajliczniejszego udziału.

Finalowe rozgrywki ping-pongowe odbędą się w dniu 15 kwietnia b. r. w Katowicach. Opracowaniem regulaminu finałowych rozgrywek zajmuje się specjalna komisja, wyłoniona z pośród członków Wydziału Sportowego.

Na posiedzeniu Wydziału Sportowego ustalono następujące terminy rozgrywek ligowych:

22. IV. 34 o godz. 16,00: Orzesze — Radlin; Łaziska Średnie — Panewnik; Król. Huta — Biertułtowy.

29. IV. 34 o godz. 16,00: Panewnik — Król. Huta; Biertułtowy — Orzesze; Radlin — Łaziska Średnie.

6. V. 34 o godz. 16,30: Radlin — Biertułtowy; Łaziska Średnie — Król. Huta; Panewnik — Orzesze.

13. V. 34 o godz. 17,00: Panewnik — Radlin; Łaziska Średnie — Biertułtowy; Król. Huta — Orzesze.

21. V. 34 o godz. 17,00: Orzesze — Łaziska Średnie; Biertułtowy — Panewnik; Radlin — Król. Huta.

Druhowie zgłoszeni do egzaminu na sędziów piłkarskich, których niżej wymieniamy podadza natychmiast do Związku dokładne daty urodzenia i dokładny adres: Szendzielorz, Chwaszcza, Szafraniec, Jurzyca, Łamozik, Piątek, Klukowski, Kurasz, Speśnik, Sakrajecki, Szabok, Kucharczyk i Pyplacz.

Kronika 9. M. 3.

Lubliniec. Ping-pongiści bawili w niedzielę 18 b. m. w Tarn. Górach, gdzie rozegrali interesujące spotkanie z tamt. SMP. Zwycięstwo odniósł Lubliniec w stosunku 9:0.

Marklowice. W niedzielę dnia 4 marca b. r. obchodziło tu SMP uroczystość ku czci św. Kazimierza. Rano podczas Mszy św. całe SMP odmówiło wspólnie Msze św. recytowaną i razem przystąpiło do Stołu Pańskiego. Wieczorem o godz. 18,30 odbyło się na sali p. Miki przedstawienie teatralne. Odegrano dramat w 6 aktach p. t. „Ojciec nasz“. Część dochodu z przedstawienia przeznaczono dla biednych dzieci, które w tym roku będą przystępowały do I Komunii św.

Brzezinka. 2 kwietnia odegrają przedstawienie, przyczem wystawione zostaną sztuki „Cyganie“ i „Kulturniki“ na sali p. Klesy o 18.

Pszczyzna. 25. II. urządziły SMP żeńskie i meskie akademie papieską. Czysty zysk z zebranych dobrowolnych datków przeznaczono na misję. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra SMP. Całość udała się znakomicie.

2 kwietnia SMPm. urządza na sali Polskiego Domu Ludowego o godz. 19 przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Czci ojca twego i matkę twoją“.

Suszec. SMP rozwija się z roku na rok coraz to lepiej. Dobrze jest tam zapoczątkowana praca na polu oświatowym. Niedawno Stowarzyszenie urządziło przedstawienie teatralne, które udało się nadzwyczajnie.

Strzybnica. SMPż. składa swej byłej prezesce p. Patała-sównie za jej długoletnią i ofiarną pracę serdeczne podziękowanie, życząc zarazem wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego na nowej placówce pracy.

Mazańcowice. Drużny urządziły wielką wystawę robót ręcznych. Ekspozatów wystawiono 375. Wystawa udała się pomyślnie i cieszyła się wielkim zainteresowaniem obywatelstwa.

Mysłowice. W dniu 2 kwietnia SMPż. obchodzi uroczystość 10-lecia. Drużny w tym dniu przystępują do wspólnej Komunii św. Popołudniu odbędzie się uroczysta akademja.

Chelmu Wielki. Urządzono 11 b. m. wspaniałą uroczystość ku czci „Męki Chrystusa Pana“. Na program złożyły się: przemówienie druha prezesa, występy drużów i chóru kościelnego oraz żywy obraz.